

Nr. 10.



Cena prounumeraty:

w ŁODZI:  
Kwartalnie Mk. 10.50  
Miesięczn. 3.50  
Za roznośnienie  
70-ten. miesięcznie.  
Z przesyłką pocztową:  
Kwartalnie Mk. —  
Miesięczn. —

Kalendarzyk:

Wt. 10 XII N. M. P. Loret.  
Sr. 11 XII Damazego.  
Czw. 12 XII Aleksandra  
Piąt. 13 XII Łucji.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 10 grudnia 1918 roku.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobnos ogłoszenia 8 fen. wyraz. Najmnie 80 fen. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Główna Nr. 1 „OAZA” Główna Nr. 1  
cęg. Piotrkowskiej. cęg. Piotrkowskiej.

## SĄD BOŻY

dzisiaj, dnia 10 grudnia r. b. i dni następujących.

Sala i poczekalnia „OAZA” 66 Sala i poczekalnia  
dobrze ogrzane. dobrze ogrzane.

111—1

### Od Administracji.

Aby uregulować roznośnienie gazet, wypada nam mieć dokładne adresy naszych czytelników. Prosimy więc o składanie tych adresów w Administracji „Rozwoju” Aleja Kościuszki Nr. 41. w pobliżu ul. Andrzeja, na parterze w sklepie.

### Agenci niemieccy.

II

Całe to przedsięwzięcie prasowe występuje zawsze z nadzwyczajnymi żądaniami do władz okupacyjnych, które mu zawsze pomagają i na każdym kroku wszystko ułatwiają, tak dalece, że nawet o tą pomoc dobija się nie tylko redakcja, ale i administracja.

Proszę przetrzymać następujący dokument.

Biuro Prasowe Warszawa, 19 listopada 1918.  
przy Gen. Gub. C. Nr. 1000

D.

Wojskowej Dyrekcji Kolejowej 4  
Warszawa.

Nowopowstała w Łodzi, stojąca przy „Nie mieckim Wyrostku” ale prasowym gazeta „Godzina Polski” ma zamiar tutaj w Warszawie otworzyć filię i upatrzyła sobie odpowiedni lokal w domu Dyrekcji Kolejowej na rogu Nowego Świata i Alei Jerozolimskiej. „Godzina Polski” wejdzie w rokowania z Dyrekcją kolejową. Biuro Prasowe popiera prośbę „Godziny Polski” i prosi, wedle możności ponieść ten rachunek.

podpisano: Woyna,  
kapitan.

Nie dziwimy się teraz iż wobec takiego poparcia trudno było prasie Warszawskiej konkurować z „Godziną Polski” (dzisiejszy „Głos Polski”).

W dodatku dla redakcji szła pomoc z Berlina. Nie brzydźli się popieraniem tego szpiegowskiego dziennika, najbardziej postępowi Niemcy, którzy razem z Cleinowem pomagali usiłować „Gazecie Polskiej”. Na czele ich stanął poseł niemiecki Matias Erzberger, który nie gardził osobą szpiega Cleinowa, ale jak widać z listu, łączyły tych dwóch ludzi bardzo przyjacielskie stosunki. Świadczy o tem list p. Erzbergera do p. Cleinowa, w którym donosi między innymi, iż postara się wszelkie artykuły i telegramy wysyłać mu w polskim języku za pośrednictwem biura „Wat”. Z listu

wyglądałoby tak, jakby Cleinow był wysłannikiem posła Erzbergera.

W dodatku list ten jest o tyle znamienity, że wiele artykułów dla „Godziny Polskiej” pisano i wykończano w Berlinie tak dalece, że nawet już w przekładzie polskim przychodziły one do Polski za pośrednictwem polskiej agencji telegraficznej WAT. A między innymi dostawcami tych artykułów znalazł się i socjalista (!?) niemiecki Erzberger.

W ten sposób przedstawia się niemieckie stronnictwo postępowe. Na dowód przytaczamy oryginalny list „Godziny Polski”:

„Godzina Polski” Łódź, den 20. Januar 1916  
Petrikauer 86

Do Głównego Dowództwa „Ost”!

Uprzejmie upraszamy o dopuszczenie naszej gazety do pocztowej korespondencji w Etapowym Obwodzie „Ober-Ost”.

Ośmielamy się zauważyć, iż nasz współwłaściciel Adam Napieralski jest w Bytomiu i jego „Katolik” już takie pozwolenie otrzymał.

Nasza gazeta została w tym celu założona, aby szerzyć w General Gubernatorstwie ideę przyłączenia Polski do państw centralnych.

Pierwszy Nr. naszej gazety z programowym artykułem pozwalamy sobie załączyć.

W nadziei na szybkie załatwienie naszej prośby kreśliśmy się z poważaniem

„Godzina Polski”

Geschaeftsstelle (pieczętka polskiego pisma, przyp. Redakcji).

podp. Dr. Meiner

Z Erzbergerem koresponduje też w zastępstwie Cleinowa p. Zawilowski, który był we wszystko wtajemniczony.

„Poseł Erzberger  
ul. Budapeszteńska 14  
Berlin.

Dnia 29 grudnia 1915.

Wat (Ajencja Telegraficzna w Królestwie Polskim przyp. Redakcji) w Łodzi potrzebuje zaraz oprócz dotychczasowych telegramów jeszcze wieczorem najpóźniej o 5 otrzymywać wszystkie najnowsze komunikaty nieprzyjacielskie, oraz wyciągi z popołudniowej prasy.

Zawilowski.”

Moglibyśmy przytoczyć tu jeszcze więcej takich dowodów, ale nie chcemy nimi nurzyć czytelników, i te bowiem wystarczą, aby najbardziej sceptycznie usposobiony przekonał się jacy, to byli nakładcy „Godziny Polskiej”. Nakładca ten objął po „Godzinie”, „Głos Polski”, a zdobywszy ją bez żenady przemocą, począł dalej na swój sposób przerabiać.

Jesteśmy przekonani, że z Napieralskim policzą się wybornie mieszkańcy w Zaborze pruskim. Sprytny lis — nakładca dzieł dewocyjnych i książeczek dla ludu przeniesie się niezawodnie do Berlina, zmieni nazwisko na Schmerzbauch, lub jakie inne i zostanie znów mentorem i pomocnikiem innego jakiegoś oślawionego Cleinowa — szpiega, boć kto już raz na tą drogę wszedł, trudno z niej mu nawrócić.

Pan Zawilowski, nabiwszy kieszenie wyjedzie do Szwajcarii lub Szwecji, aby tam udawać patriotę polskiego.

Ale fama obydwu tych panów w narodzie nie zginie i pójdą po całej Polsce echa.

— Sprzedawczy!

### Armja polska.

Według opowiadań świeżo przybyłych z Francji oficerów polskich, dywizje polskie we Francji są częścią armji polskiej stojącej pod rozkazami gen. Hallera. Armja ta składa się z dywizji stojących we Francji i wojsk polskich, operujących na wybrzeżu Morza Białego, na Syberji nad Donem i na Kubaniu. Na froncie francuskim, w linii bojowej, stały bezpośrednio przed zawieszeniem broni dwie polskie dywizje, trzy dywizje znajdowały się w formacjach pozafrontowych. Armja jest jednostką samodzielną, posiada wszystkie rodzaje broni i podlega jest dowództwu polskiemu, zależnemu od swej władzy politycznej t. zn. Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. W terminie możliwie najbliższym armja polska stanie na ziemi polskiej. Dokładnego terminu nie można określić ze względu na panujące obecnie trudności komunikacyjne.

Wojska operujące na wybrzeżu Murmańskim miały być przetransportowane do Francji. Pozostawiono je jednak na przedstawienie główno-komenderującego wojsk koalicji na północy, gen. Poola, który w zamian za każdego żołnierza polskiego, zażądał od dowództwa angielskiego nieproporcjonalnej wprost liczby żołnierzy.

Do armji polskiej, będącej w formacjach podległych komendzie generała Hallera, nie wlicza się pułków polskich w wojsku amerykańskim. Tych ostatnich liczyć można na blisko 100.000. Są to wszystko obywatele St. Zjednoczonych i jako tacy wstąpili oni w szeregi armji w charakterze ochotników z chwałą wybuchu wojny z Niemcami.

### Koalicja a Polska.

Korespondencja „Rozwoju”

Kraków 8 grudnia.

Od prof. Stanisława Strońskiego, który w dniu wczorajszym przybył z Paryża otrzymuje tutejszy „Ilustrowany Kurjer Codzienny” następujące informacje:

Prof. Stroński miał sposobność zarówno w Szwajcarii jak przedewszystkiem w Paryżu zetknąć się z poważnym gronem osób miarodajnych i otrzymał w odniesieniu do sprawy polskiej na ogół korzystne wiadomości. Dotyczy to przedewszystkiem kwestji granic Polski.

Siła moralna Polski na kongresie, jej wpływ i ocena jej zdolności do utworzenia wielkiego państwa będzie atoli zależała od stosunków wewnętrznych w kraju i powstania miarodajnego rządu. O ile by stan bezrządu potrwał dalej, chociażby przez czas niedługi, szkoda dla sprawy polskiej będzie nie do powetowania.

Koalicja uzna jedynie taki rząd polski, który będzie wyrazem wszystkich dzielnic i przekonania politycznych, a pod tym względem jest koalicja dobrze poinformowana.

Przyjęcie i prawo pobytu, udzielone w Warszawie ambasadorowi niem. Kesslerowi, uczyniły w Paryżu wrażenie wprost straszne. W tai

sprawie uzyskał prof. Stroński enuncjację szefa sekcji ministerstwa spraw agr. referenta spraw dla Polski. Obecność Kesslera oznacza, iż Polska uważa się za neutralną, gdy natomiast koalicja uważa Polskę za aliantkę. Kwestję łagodzi okoliczność, iż koalicja jest poinformowana o charakterze obecnego rządu.

O położeniu na kontynencie rozstrzyga niemal nieodwołalnie wola Francji, a związku z tem pozostaje zarówno zachodnia, jak i wschodnia granica Polski. Francja uzna za miarodajny ten rząd polski, w ręce którego Polski Narodowy Komitet w Paryżu będzie mógł złożyć swoje dotychczasowe uprawnienia.

## Wiec Ligi kobiet P. W.

W ubiegłą niedzielę, w sali koncertowej przy ul. Dzielnej, odbył się w południe wiec kobiet, zwołany przez Ligę kobiet P. W.

Po zagajeniu obrad i ukonstytuowaniu się prezydium pierwszy referat o „Historji ruchu kobiecego” wygłosiła p. Koziolkiewiczówna. Z kolei przemawiały jeszcze: pp. Pytlasińska o „Roli kobiety w gospodarstwie miejskiem”, p. Sierputowska o „Ordynacji wyborczej” wreszcie p. Rowińska o „Udziale kobiety w ruchu niepodległościowym”. Z mężczyźni przemawiał tylko p. sędzia Kempner na temat „Upodlenia praw kobiety w kodeksie Napoleona”.

Zdawać by się mogło, że nad tak bogatymi w treść referatami, wywiąże się, jeśli nie długa, to w każdym razie bardzo ożywiona dyskusja. Tymczasem dyskusji nie było żadnej. Z chwilą bowiem, gdy ostatni wygłoszono referat, przewodnicząca poddała jedynie pod głosowanie zgłoszone rezolucje, które przyjęto przez akklamację. Tej okoliczności, że przy szybkim odczytywaniu pojedynczych rezolucji, zebrani nie mogli się zorientować, prawdopodobnie przypisać należy fakt, że przeszła między innymi rezolucja, wyrażająca uznanie obecnemu rządowi, w czasie gdy otrzymania większość kraju domaga się ustąpienia obecnego partyjnego gabinetu a stworzenia na jego miejsce rządu koalicyjnego, będącego wyrazem wszystkich stronnictw.

W wiecu wzięła udział tylko inteligencja. Obrady zakończyły się odśpiewaniem „Roty” Konopnickiej.

Przewodniczyła wiecowi p. Rowińska, obowiązki sekretarek pełniły pp. Wyszacka i Kosińska. H. G.

## Rada rzemieślników.

W ubiegłą niedzielę w lokalu przy ul. Podlesnej № 1, odbyło się pod przewodnictwem p. J. Jakubca, wobec 40 przedstawicieli 18 cechów, konstytuujące zebranie Rady rzemieślniczej.

Po zagajeniu zebrania przez p. K. Gralińskiego, który podkreślił potrzebę silnego zorganizowania rzemieślnika, odczytano opracowany regulamin dla nowopowstającej Rady rzemieślniczej.

W myśl regulaminu tego, Rada jako instytucja samodzielna, zrzeszająca członków wszystkich 28 cechów, reprezentować będzie interesy wszystkich rzemieślników zarówno w Łodzi jak i w powiecie łódzkim. Zadaniem Rady będzie między innymi: udzielanie pomocy moralnej i prawnej, zarówno Zgromadzeniom jak i poszczególnym członkom cechów; podejmowanie i przeprowadzanie wszelkiej inicjatywy, mającej na celu podniesienie rzemiosła wogóle, pomaganie do zrzeszania się w zgromadzenia zawodowe bezpartyjne i demokratyczne; zakładanie szkół uzupełniającej dla terminatorów oraz szkoły zawodowej dla rzemieślników; wreszcie utrzymywanie stałego kontaktu z rzemieślnikami w innych miastach. Regulamin przewiduje także sąd rozjemczy.

Zebrani po dłuższej dyskusji, w której wybierali pp. Graliński, Jasiak, Ostrowski, Frenkler i Antczakowski, przedstawiony regulamin w całej rozciągłości przyjęli. Uchwalono również wniosek p. M. Bawarskiego aby sprawami nowej organizacji kierował Komitet wykonawczy, złożony z 10 osób i Rada nadzorcza, w skład której wchodzić będą starszy i podstarszy cechow i oraz dwaj delegaci cechów z głosem decydującym, wybrani przez zebrani ogólne. Posiedzenia Komitetu odbywać się będą co tydzień, Rady nadzorczej zaś co miesiąc.

W końcu za pomocą głosowania tajnego do Komitetu wykonawczego wybrani zostali pp. M. Bawarski, Graliński, J. Jakubiec, J. Włodarski, A. Antczakowski, R. Frenkler, W. Ostrowski, F. Zdanikowski, A. Jasiak i W. Osiński.

W końcu upoważniono pp. Gralińskiego, Antczakowskiego i Jasiaka do porozumienia się z zarządem Resursy Rzemieślniczej, celem wynajęcia lokalu dla Rady rzemieślniczej. K. K.

## Rozkaz.

Obejmując komendę nad wszystkimi oddziałami P. O. W. w granicach łódzkiego okręgu generalnego, stko winno być przeprowadzone i ukończone z dniem 12 grudnia.

Jestem pewny, że wspólna praca dowódców okręgowych i komendantów P. O. W. będzie przeprowadzona w zupełnym zrozumieniu jej doniosłego znaczenia. Buduje się wielki gmach Państwa Polskiego, fundamentem jego jest „Armja polska”.

Wielkie to dla nas słowa Armja polska! To, do czego dążyliśmy przez 150 lat, to, co nosiliśmy w tajnikach naszej duszy i serca, o czym tylko marzyliśmy dotąd, stało się faktem dokonany. Zaszczycił ten przypadek w udziale, że stajecie do pracy tworzenia armji własnej, a więc nie wątpię, że ze wszystkich sił swoich staracie się będziecie, by była ona zdrową i silną duchem. Wtedy tylko będzie spełniony wasz obowiązek należycie, gdy w zrozumieniu swej szczytnej służby dla Ojczyzny, bez względu na rozmaite przeszłość waszą wojskową, spojicie się w jedną całość.

Wielkie i święte tradycje przekazują nam nasza historia, o żołnierzu polskim, jego waleczności i miłości Ojczyzny. A więc waszym obowiązkiem jest swoją służbą żołnierską podtrzymać tę tradycję. Od tej chwili jesteśmy wszyscy spolem, a więc szczęście wam Boże w pracy waszej, ku chwale drogiej Ojczyzny. Osiński m. p.

General-podporucznik

## KRONIKA.

### — Ogłoszenia przedświąteczne.

Prosimy naszych odbiorców, o wczesne zamawianie ogłoszeń świątecznych, gdyż brak papieru zniwala na do wczesnego zarządzenia tej potrzeby oraz przygotowania odpowiedniej pomocy drukarskiej. Agentów jak przed wojną, tak i teraz nie wysyłamy.

Administracja „Rozwoju”

### — Obchód Kilińskiego.

a) Onegdaj, o godz. 5 po południu w lokalu Resursy rzemieślniczej, odbyło się pod przewodnictwem p. Fr. Drozdowskiego posiedzenie Komitetu obchodu rocznicy zgonu Kilińskiego, na którym postanowiono między innymi rozesłać pozostałe listy do zbierania ofiar cechom: rzeźników, zdunów, cieśli, cukierników, kowali, kamieniarzy, młynarzy i sukienników.

Uchwalono wystąpić do Rady miejskiej z prośbą o przemianowanie ulicy Władzewskiej na ulicę Kilińskiego.

## 1) Z mojej niewoli.

### Wstęp.

Zamierzając dać chociaż mały przyczynek do tyfaństwa niemieckiego, postanowiłem skreślić koleje mojej niewoli, połączone z niedolą około trzech milionów ludzi, a w liczbie tej przeszło 800,000 polaków, z których część nie była wprawdzie jencami, ale los ich nie różnił się zbytnio od losów tych ostatnich.

W opowiadaniu mojem postanowiłem zachować jaknajwiększy umiar i nie ubarwiać opisów, aby tym sposobem stworzyć prawdziwy obraz, nie narażony na zarzuty jakiej bądźkolwiek niedokładności nawet ze strony wroga.

Spisuję wreszcie fakty te, które sam przeżyłem, lub na które patrzyłem, dodając też czasami wiazankę spostrzeżeń innych, ale zasługującą na wiarę.

Te ustępy z ust obcych usłyszane, będą znaczły gwiazdką (\*), aby uniknąć wszelkich zarzutów nieścisłości.

Jeżeli to samo opowiadanie powtórzyło mi dwie lub więcej osób, wtedy ustępy te oznaczę dwiema gwiazdkami.

Co do samej pracy długo namyślałem się, jaką jej nadać formę. W rzeczywistości jest ona niczem innym, jak tylko pamiętnikiem, ale forma pamiętnika wydała mi się zbyt suchą, trochę nawet przeżyta i dlatego moje wrażenia zamknąłem w szeregu luźnych obrazków, z których czytelnik sam łatwo wysnuje sobie całokształt tyfaństwa niemieckiego.

Pracę moją podzieliłem na trzy części:

Pierwsza obejmie zetknięcie się moje z żołnierzem;

Druga: zetknięcie się z oficerem;

Trzecia: zetknięcie się z inteligencją, która zapełniła zamek w Celle.

Tym sposobem choć pobieżnie da się wytworzyć całkowity obraz obozu dla jeńców w Niemczech.

### Obrzydlive hasło.

„Siła przed prawem” oto hasło, które przed pół wiekiem rzucił narodowi niemieckiemu Bismarck. To hasło wreszcie po Niemczech tłukło się od lat tysiąca. Kanclerz je tylko wznowił i od tam hasło to, stało się wiarą nie tylko sfer junkiersko - krzyżacko - niemieckich, ale i całego narodu. Nie było to hasło nowe dla Niemiec; od najdawniejszych czasów, ci hunnowie środkowej Europy uprawiali je nieustannie, ale po wojnie francuskiej przyznali się do tego urągając bezczelnie całej ludzkości i jej zadaniom, do których kierowały ją największe umysły świata.

Dawne hasło żydowskie „oko za oko”, „zab za zab” zbladło przy tem nowem hasle niemieckim i nawet wtedy, kiedy chrześcijaństwo dowiedziało się o tem, że „oko za oko”, trzeba było podług talmudu czytać „Oczy za oko”, „zęby za zab”.

Hasło niemieckie spychało długo wiekowe cywilizacje do pierwotnych czasów, gdzie w epoce kamiennej lub brązu ten był lepszy, kto lepiej potrafił rozbijać, kto mógł większy kamień unieść w swojej dłoni.

Zaprawiał się naród niemiecki od dawna do tego postłannictwa ludożerczego, ostrzył sobie pazury długo i systematycznie, przywdziewał na siebie postać hijeny, rozrywał najpierw trupy, aby wyostrzyć i zaprawić się na nich do dalszej roboty.

Zdawało mu się, że jest — szczupakiem w stawie, w którym wyłowil wszystkie gatunki ryb, a potem pożarł jeszcze młodszego swego brata, aby samodzielnie królować w tych wodach. Nie zastanowił się jednak nad tem, że ta gospodarka pozbawiła go zupełnie żywności i że teraz musi sam zdychać z głodu i wyczerpania.

Podrzwianie ze wszystkiego co ludzkie od chwili jak Niemcom zaczęło się powodzić, już nie ustępowało na chwilę z ust przywódców narodowych. Fryderyk Wielki podrzwał sobie z Boga, mówiąc: „Unser lieber Gott ist immer mit den stärksten Regimentern”, dziś na 52-centymetrowych nabożach zrobiono napis „Gott mit uns”.

Przy pracy ogólnej, przy wyciąganiu sił robotnika niemieckiego, cały jego wysiłek szedł na zbrojenie się, bo wojna dotąd dawała w ręce znakomity zarobek.

Pobrzękiwał szabelką niemiecką i chciał nie tylko dyktować prawa wszystkim narodom, ale te nieludzkie usiłowania zaszczyć w całej Europie, chciał tą Europą ować.

Aleksander II dawszy słowo Prusom, że nie będzie mięszał się do wojny prusko-francuskiej — dopomógł do połączenia się Niemiec. Za to Bismarck odpłacił mu się sowicie, bo kiedy wojska rosyjskie dotarły do Konstantynopola, Bismarck zatrzymał je na przedmieściach w San-Stepano, odległego o 10 kilometrów od Konstantynopola.

Za szelmstwa i gwałty, za łamanie słowa, za Ostmarck-Verein, za prefidyjne łupiestwo, za uknute rozbiory Polski, nadeszła teraz chwila na uknute łupieżce. Jeżeli narody dziś tą dziką i znieprawioną wśród wszystkich narodów bebstają jeszcze nie powalą, to w każdym razie zadadzą jej ranę, która swem ropieniem dokończy tej roboty.

(D. G. B.)



Wyrażono życzenie, aby posiadacze list do zbierania ofiar zechcieli jaknajprędzej wnieść zgromadzone fundusze do kasy oszczędnościowej przy Resursie rzemieślniczej we wtorki, czwartki i niedziele.

— Z kasy chorych.

a) Wczoraj odbyło się zebranie komisji do zorganizowania Kasy chorych dla członków polskiego Związku zawodowego elektrotechników na którym postanowiono opracować odpowiednią ustawę wzorując się na ustawie kasy elektro monterów.

Projektowana kasa chorych nieść będzie pomoc nie tylko członkom, lecz także ich rodzinom, będącym na ich utrzymaniu.

— Polski Związek zawodowy cieśli.

a) W lokalu przy ul. Wólczańskiej № 139 odbyło się pod przewodnictwem p. St. Holicha zebranie polskiego Związku zawodowego cieśli, stolarzy i pokrewnych zawodów, celem zorganizowania kooperatywy drzewnej.

Po odczytaniu ustawy kooperatywy, mającej na celu podejmowanie prac fachowych na własną odpowiedzialność, wybrano komisję, złożoną z pp. Maciaszczyka, Rojewskiego i Trzepakowskiego, która zajmie się powołaniem do życia kooperatywy, zorganizowaniem pracowników, oraz ułożeniem cenników na pracę, dostosowanych do teraźniejszych warunków.

— Ze Związku robotników.

a) Przy polskim Związku zawodowym robotników miejskich powstała świeżo sekcja kominiarzy.

Do tymczasowego zarządu wybrano pp. Gawrońskiego, Pachńskiego i Walasę.

— Z Zrzeszenia nauczycieli.

Zarząd Zrzeszenia nauczycieli polskich szkół początkowych zaprasza — za naszym pośrednictwem kierowników szkół, członków Zrzeszenia, na zebranie w dniu 11 b. r., o godz. 6-ej wiecz. w celu zorganizowania „Koła kierowników polsk. szkół początk. w Łodzi”.

Z powodu braku adresów, imienne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

— Zebranie rzeźników.

Dziś, 10 b. r. o godzinie 3-ej popołudniu w lokalu własnym, przy ul. Miłsza № 46, odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie urzędu starszych zgromadzenia cechu rzeźników.

— Z kolei elektrycznej Łódzkiej.

Wobec notatek w miejscowej prasie o podwyższeniu pensji pracownikom biura kolei elektrycznej, personel kolei za naszym pośrednictwem wyjaśnił, że nawet kompromisowe warunki, jakie przyznawał, nie były całkowicie przez zarząd uwzględnione. Nie chcąc jednak ze względu na powagę chwili obecnej wywoływać zatargów, zrezygnowano z urzeczywistnienia swych słusznych i usprawiedliwionych dążeń i przystano na warunki zarządu.

— Mąka na zapas.

k) Jak się dowiadujemy z komitetu rozdziału chleba i maki, miasto Łódź w tych dniach ma otrzymać z Warszawy kilkadziesiąt wagonów zboża z centrali zbożowej na skład jako zapas.

— Zatarg.

Konsorcjum węglowe przy ul. Targowej 24, wymówiło miejsce wszystkim robotnikom, motywując swoje postanowienie przejściem konsorcjum na własność miasta Łodzi.

W odpowiedzi na to robotnicy zwrócili się do polskiego związku robotników miejskich z prośbą o zajęcie się uregulowaniem sprawy odszkodowania materialnego. W rezultacie wybrano komisję, złożoną z pp. Posalskiego, Górki i Nalewajczyka, która porozumieć się ma w tej sprawie z zarządzającym konsorcjum p. Ottonem Starke.

— Polskie wagony.

Na dworcu kolejowym w Koluszkach, jak nam donoszą, zauważono w ostatnim czasie pierwsze polskie wagony towarowe. Pod orzełkiem białym, bardzo wdzięcznie stylizowanym, widnieją na ścianach wagonów napis P.K.P. — Polskie Koleje Państwowe.

— Czym organem jest „Głos Polski“?

Zarząd „Stronnictwa Niezawisłości Narodowej“ w Łodzi komunikuje, — za naszym pośrednictwem — że z wydawnictwem „Głos Polski“ niema nic wspólnego.

— Echa zaburzeń lwowskich w Łodzi.

a) Z powodu ostatnich zaburzeń we Lwowie, ofiarą których padł między innymi także pewien procent żydów, żydzi łódzcy urządzili wczoraj dzień żałoby. W synagogach odprawiono nabożeństwa żałobne. Przed domami modlitwy sprzedawano znaczki żałobne z napisem w języku hebrajskim — Lwów. Sklepy były zamknięte od godz. 9 do 12 w południe, Szkoły żydowskie były nieczynne cały dzień. Rabinat łódzki ogłosił ogólny post na dzień wczorajszy.

— „Ładne“ Towarzystwo.

Za niemiecką koncesją rządową na kolei Fabr. Łódzkiej istniało Towarzystwo przewozowe Expres.

Kolejarze widząc jakieś podejrzanymachinacje, zwrócili na nie uwagę, zrewidowali paki i znaleźli masy kradzionych towarów.

Właściciel był żyd.

Teatr i sztuka.

— Teatr polski.

Dziś we wtorek 10 b. r. m. po cenach popularnych „Alzacja“ Leroux i Camille'a.

Jutro w środę, ostatni i pożegnalny występ H. Larys-Pawińskiej w sztuce Arcybaszewa „Zazdrość“.

Przygotowania do czwartkowej premiery, tragedji St. Zeromskiego „Salkowski“ pod kierunkiem K. Tarkawicza, są w pełnym biegu.

Premiera zapowiada się niezmiernie interesująco. Dyrekcja dokłada wszelkich starań, aby przedstawienie wypadło jaknajlepiej.

TELEGRAMY.

Polski delegat pokojowy.

Kraków 9.12 (wt.) Prof. Uniw. Jagiellońskiego J. Morozewicz został ze strony Akademii Umiejętności w Krakowie mianowany członkiem fachowej komisji polskiej, która będzie powołana do życia, jako organ doradczy kongresu pokojowego.

Nowy gwałt bolszewicki.

Warszawa 8.12 (wt.) Według ostatnich doniesień, bolszewicy aresztowali ostatnio w Petersburgu ruchliwego członka Cent. Komitetu obywatelskiego Józefa Dangla, znanego z wybitnych usług oddanych Polakom-emigrantom, szczególnie uwiezionym, oraz inżyniera Stanisława Korsaka, wiceprzedsa Rady Zjedz. polsk. organizacji pomocy ofiarom wojny.

Krwawy wiec.

Kraków 9.12 (wt.) Jak donosi „Gazeta Toruńska“, żołdacy niemieccy rozpedzili wiec polski w Toruniu, który zgromadził liczny zastęp rodaków, taknących żywego słowa w mowie ojczyściej. Żołdacy strzelali. Padło przeszło 50 strzałów ostreml nabojami. Trzy osoby ranione. Wiele osób, skutkiem póplochu, odniosło obrażenia.

O wolność prasy.

Kraków 9.12 (wt.) Syndykat dziennikarzy krakowskich wysłał do prezydenta ministrów Moraczewskiego protest przeciwko temu, że członkowie tutejszej zecerskiej organizacji „Ognisko“, powierzone im do składania artykuły przedkładają swym władzom organizacyjnym do cenzury prewencyjnej i stosownie do jej wskazówek zmieniają je lub kaleczą. Przeciw wszelkiemu ograniczeniu wolności prasy, a zwłaszcza próbom wprowadzenia nieodpowiedzialnej cenzury partyjnej, krepującej wolność myśli i słowa, Syndykat zanosí stanowczy protest.

„Radykalny“ komisarz.

Kraków 9.12 (wt.) „Gazeta Kielecka“ donosi: Kielecki komisarz ludowy, p. Fr. Loeffler, używa pieczęci rządowej bez polskiego, od wieków przyjętego godła państwowego — Orła.

Z frontu galicyjskiego.

Warszawa 9.12 (wt.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 9 grudnia 1918 r.

Na południu od Lwowa oddziały majora Baczyńskiego dnia wczorajszego zajęły Solankę Wielką i Solankę Małą, zdobywając 1 armatę, z kołami i amunicją, 54 karabiny, przyczem wzięły do niewoli 53 jeńców. Nasze oddziały odparły nieprzyjaciela poza Lichów. Ataki na Zboiska odparto.

Pod Chorosnicą nieprzyjaciel skierował swe ataki na tor kolejowy. Nieprzyjaciel ostrzeliwał nasze oddziały od strony Lasku Murowanego, drogą ze Zboisk do Lwowa przysuwając wojska z Grzybowic do Malochowa. Ciechanów w naszych rękach. W Chyrowie i okolicy bez zmian. W Przemyślu spokój.

Szeł sztabu generalnego.

Braterstwo broni z włochami.

Warszawa 9 grudnia (Pat.) Jak się obecnie okazuje podczas walk we Lwowie po stronie polskiej walczyli jako ochotnicy także jeńcy włoscy. Włoscy ochotnicy walczyli z nadzwyczajną odwagą i dzielnością, manifestując w ten sposób raz jeszcze braterstwo broni polsko-włoskiej.

Udaremniona zbrodnia.

Kalisz 9 grud. (Pat.) W jednym z baraków, opróżnionych przez niemców, a zajętych przez wojska polskie, znaleziono w piecach podrzucone bomby. Na szczęście zamach na czas spostrzeżono. W związku z tem odkryciem udała się dziś do Szczypiorna specjalna komisja wojskowa, która po zbadaniu okoliczności, towarzyszących znalezieniu bomb, jako środek odwetowy, zarządziła wstrzymanie wydania niemcom 7 wagonów węgla z ogólnej liczby 10, które otrzymać mieli niemcy z zapasów, znajdujących się w Szczypiornie.

Anarchja w Berlinie.

Berlin 9.12 (pat.) Wojsko Spartakusa sżyło- wało zamach stanu. Wojsko wierne obecnemu rządowi stanęło w opozycji. Kiedy Spartakus chciał zająć pałac kanderski dano salwę. 20 osób padło zabitych, wiele rannych.

Chciano podobno stworzyć rząd bolszewicki złożony między innymi z Liebknechta i Róży Luxemburg.

Wobec tych zajęć niektóre pisma domagają się natychmiast zwołania parlamentu.

Zaostrzenie się zatargu.

London 9 grud. (Pat.) Wedle tutejszych doniesień konflikt między Berlinem a Bawarią zaostrzył się. Niemcy południowe dają do oderwania się od Niemiec północnych. Na dnia nieporozumienia tkwi dawne uczucie rywalizacji Bawarii z Prusami. Co do konstytuandy niemieckiej to sądzą, że przewagę w niej będą mieli socjaliści umiarkowani.

Hindenburg w podejrzeniu.

London 9 grud. (Pat.) Telegram z Berlina donosi, że rząd obecny zdecydował się aresztować kilka osób należących do starego regim'u, mając dowody na to, że osoby te próbowały obalić dzisiejszą administrację i utworzyć dyktaturę wojskową. Hindenburg podejrzany jest o prowadzenie akcji kontrrewolucyjnej.

Przyjazd Poincarégo.

Metz 9 grud. (Pat.) Przybył tu owacyjnie witany przez ludność prezydent Poincaré.

Złoto rosyjskie.

Berlin 9.12 (pat.) 300 milionów w złocie, które Lenin wypłacił Niemcom, stosownie do warunków zawieszenia broni, znajdują się w drodze do Francji, która ma nad nimi rozciągnąć nadzór i przechować je aż do podpisania pokoju.

Gielda.

Warszawa 9 grud. (Pat.) Tendencja wót mocna. Ruble w 500—150—160, ruble 100 — 168—169, ruble dumskie 123 — 129 i pół. Korony austr. 54—54 i pół. tendencja mocna. Listy Zast. Ziemsk. 4% i pół — 206—207.

# Żeńskie Seminarjum Nauczycielskie w Zgierzu

będzie otwarte w niedługim czasie, Warunki przyjęcia: świadectwo z ukończenia 4-ch klas średniego zakładu, lub ukończenia pełnej szkoły elementarnej. Otwarty będzie kurs I-y, w razie potrzeby — przygotowawczy. Dla zamiejscowych — internat. Zapisy kandydatek przyjmuje kancelarja Gimnazjum przy ul. Szczęśliwej od godziny 11-ej do 12-ej w południe codziennie.

## „LUNA“

Przejazd.

Dzisiaj i dni następujących!

### Poraz pierwszy w Łodzi!

Obraz ze złotej serii wszechświatowej sławy włoskiej firmy „Cines w Rzymie“

## Księżna

## Aleksandra

Dramat obyczajowy w 5 częściach. W roli głównej słynna rzymska artystka

### Silvia Michellini.

Przecudne, nastrojowe zdjęcia! Wykwintna gra!

Początek przedstawień: Pierwszego o 5 po poł., ostatniego o 9 wiecz.

## M. Morawska

Piotrkowska 103, piętro I, front

połącza po ubiegłym sezonie

## KAPELUSZE

Po cenach znacznie niższych!

Krawiec damski

## Leonard Thum

powrócił z Odessy.

ul. Główna 41 m. 19.

107-15

Ma gwiazdkę!

### Wyprzedaż resztek!

na męskie, damskie i dziecięce ubrania i palta. Towary na bluzki, również chustki zimowe

nabyć można

za połowę ceny Dzielna Nr. 3, front II piętro, na prawo. Otw. od 9-1.

112-5

## Futro

Damskie eleganckie (dachy) podróżne w dobrym stanie. Okazyjnie DO SPRZEDANIA, oraz SERWIS STOŁOWY porcelanowy na 12 osób. Zgierz ulica gen. Dąbrowskiego 17 m. 5 99-1

\*\*\*\*\*

### Drobne ogłoszenia:

AAAAA. Polecam garderobę męską, damską i dziecięcą, futra, mufki, kołnierze, wyroby trykotowe, chustki, szale, bieliznę, obuwie, dywany, kapy, serwety, materiały na ubrania, ozdoby, koronki czarne, drobiazgi na gwiazdkę, zegarki, galanterje, lampy, wózki dziecięce i t. d. Okazyjnie skórzane siedło nowe dla chłopca, samowary. Przyjmuje także powyższe i do sprzedania. Losy Loteryjne na Inwalidów Wojennych są do nabycia. Sklep komisowy Władysława Łunkiewicza, Sienkiewicza (Mikołajewska) Nr. 67. 90-2

A.) Meble wyprzedam zaraz tanio: łóżka materace, sofy, bielizniarkę, otomanę, lustro, stół krzesła, fotel miekki Piotrkowska 225-3 I p. front. 26-4

A kuszerka Nowakowka mieszka obecnie Dzielna 34. Przyjmuje od 9-12 i od 2-6. 99-30

A kuszerka Marja Kubicka przyjmuje ul. Piotrkowska № 199 m. 14. 18-2

Do sprzedania solidnej roboty: sypialnie, szafy, łóżka, stoły, krzesła, u stolarka Kaczorowski-go Zgierska 112. 101-15

Franciszek Ogonera zagubił: legitymację chlebową na 8 osób, pięć kwitów na koks (2 imienne) Mieczysław Feitenfeld i 1 węglową kartę, kwit na 5 korcy węgla, zapłacony na imię Konarskiego. Proszę znaleźć o łaskawe oddanie do gazowni za wynagrodzeniem. 112-1

Gorsety słynnego kroju „Renoma“. Przeróbki, reperacje, odnawianie, pranie gorsetów, Główna 17. 103-10

Hirnantka „Irena“ przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8, Łajlusa 15, m. 46. Praktyka z Francji. 9-

Jest do sprzedania, kompletne prawie nowe urządzenie do piwiarni, Wiadomość Wólczańska 91 u Lipińskiego rano do 9-tej i od pół 11 do 2-giej. 124-3

Meble najtaniej można kupić w Stolarsni Orla 23. 12-12

Polter ciesielski, który prowadził roboty budowlane u pierwszorządnych firm zagranicą powrócił do kraju i poszukuje zajęcia w zakresie budownictwa wchodzącego, jako to: wybór i obliczenie drzewal. Bliższa wiadomość: Widzewska 123, p. Student. 111-1

POKOJU z osobnym wejściem, z meblami i pościelą, wraz z całodziennym utrzymaniem, w okolicy Al. Kościuszki, poszukuje. Zgłoszenia z podaniem warunków dla „H. G.“ w administracji „Rozwoju“. 0

poszukuję jakiegokolwiek posady może stróża lub szwajcara, władam biegle w mowie i piśmie polskim, rosyjskim i niemieckim. 81-1

Poszukuję pokoju z osobnym wejściem bez umeblowania, w okolicy przystanku Konstancyńskiego od 1-ego stycznia. Zgłoszenia z podaniem warunków dla „H. P.“ w administracji „Rozwoju“. 121-2

Przyjmuję panów na mieszkanie P. ulica Przejazd 33-4 I piętro. 118-1

Przybysz z Niemiec, Stanisław P. Stefanowski, zagubił 200 i pół marek z paszportem i legitymacją 2-ga dzieci; uprzejmie prosi o zwrot takowych za wynagrodzeniem Drownowska № 23 u Biłskich. 120-1

roboty mularskie, reperacje, bielenia i t. d. najtaniej i najsolidniej wykonywa J. Natort Przędzalniana 31 35-5

Skradziono paszport niemiecki na imię H. L. Szuberta oraz portfel z pieniędzmi i różnymi papierami na stacji Skierniewice. 94-1

Sprzedam meble, stołowy, biulet, łóżko nikiowe, 32 lampy elektryczne i maszynę szycia, rzeczy przedwojennej pierwszorządnej roboty Dzielna 36B m. 7 od 12 do 5 p. p. 82-3

Służąca m. wieś potrzebna. Wiadomość, ul. Główna-17 m. 2 104-4

Sienkiewicza 11 mieści się Biuro rejestracji inwalidów wojennych. 0.

Skradziono paszport niemiecki wydany za Nr. 190121-5 na imię Aleksandra Szewczyka, oraz książkę z związku włókiennego, pokwitowanie pieniężne i deklarację związkową. 107-1

Sklep kolonialny, w dobrym punkcie, do sprzedania. Powód: objęcie posady. Nawrot 55. Kozłowski. 117-1

Sklep spożywczy dobrze prosperujący jest do sprzedania. Przejazd Nr. 59, róg Wodnej. 113-3

Andrzej Skarapa zagubił kartę węglową wydaną za Nr. 2212. 133-1

Fajga Zeligman, Wolborska 35, zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 115-1

Jente Zeligman Wolborska 33 zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 116-1

Jan Jankiewicz zagubił kartę węglową. 125-1

Wartę węglową zagubił Jan Michalski, Wólczańska 118. 1

Leon Olkowski zagubił kartę węglową wydaną za Nr. 18897. Kątna 56. 105-1

Marja Bugajska zagubiła paszport rosyjski i niemiecki wydany w Białymstoku. 114-1

Ogrodczyk Franciszek zgubił kartę węglową. Ul. Wólczańska 225. 119-1

Piotr Szklarek zagubił kartę węglową wydaną za № 41533. 98-1

Stefan Rychter Aleksandrowska 11 zagubił paszport tymczasowy, wydany przez władze polskie w Łodzi. 115-1

Zaginęła karta węglowa na nazwisko Władysława Geppert. 73893 100

Zaginął paszport na imię Tomasz Grabat wydaný z Berlina. 102-1

Zaginął paszport na imię Oskara Erchartha, wydany w Gdańsku. 100-3

Oskar Pietsch zgubił książkę ekz. legitymacyjną wydaną za № 11. 77-

Zaginęła złotą legitymację węgla № 7706 wydaną Marii Kirsbaum, Przędzalniana ul. 67 m. 7. 76-1

\*\*\*\*\*

Warszawskie akcyjne Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości

## (LOMBARD AKCYJNY)

Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31, II Pas. Majera II (róg Sienk. 23) zawiadamiają, iż dnia 10 stycznia 1919 r. i dni następujących odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej 31.

### LICYTACJA

celem sprzedaży zastawów, nieprolongowanych we właściwym czasie, a zastawionych w Oddziale I-ym Zachodnia 31 i w Oddziale II-ym Pasaż Majera 11 (róg Sienkiewicza 25).

Podczas licytacji prolongata zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie będzie. Wykaz zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim“.

Procent należy już wpłacać. 77-3-2t

## 2 oddzielne pokoje.

Tanio do wynajęcia 2 pokoje z umeblowaniem lub nie. Mogą być z całkowitem utrzymaniem. Wiadomość w „Rozwoju“.

82-12

## Pracownia krawatów

### H. Wawrzyńkowskiej

Łódź, ul. Andrzejka Nr. 4.

Wykonuje krawaty z powierzonych materiałów i przerabia stare. Zamówienia uskutecznia starannie i po cenach przystępnych. 85-0